

ŁUKASZ SZEWCZYK

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

llszewczyk@wp.pl

Dziedzictwo antyku we współczesnej onomastyce wojskowej

Dziedzictwo antyku we współczesnej technice wojskowej to zarazem ważny i trudny temat, którego nikt, jak dotąd, nie podjął się analizować w sferze naukowej. Technika wojskowa kojarzy się z bezpieczeństwem zawsze stoi ona na najwyższym poziomie i zmienia się, dostosowuje do przyszłości. Czy wobec tego ma ona jakiegokolwiek zrozumienie i znaczenie dla tradycji antycznej? W cywilizacji Europy, Ameryki Północnej i Australii dziedzictwo antyku odgrywa często rolę nie-doścignionego wzorca. Warto zatem zapytać, czy starożytność jest ważna także w tej dziedzinie? Czy dzisiejsza wojskowość szanuje i podziela wpływy antyku czy jej obecność w jakiś sposób nobilituje tę dziedzinę życia? Czy – wreszcie – w naszych czasach w kwestii wojskowej można w ogóle mówić o jakimkolwiek wpływie starożytności? Wydaje się, że na każde z tych pytań można udzielić odpowiedzi pozytywnej. Argumenty znajdują się wówczas, gdy na współczesna wojskowość spojrzemy przez pryzmat symboli.

Słowa kluczowe

technika wojskowa, uzbrojenie, mitologia grecka i rzymska, recepcja antyku, onomastyka

Antyk od zawsze przywoływany jest w rozmaitych kontekstach. Z różnych powodów czyni się to w odmiennych okolicznościach, a co najważniejsze – odwołania te dotyczą właściwie każdej dziedziny życia starożytnych Greków i Rzymian. Wiele osób odwoływało się do epoki starożytnej. Nie ulega jednak wątpliwości, że w obrębie tego kulturowego fenomenu dominuje jednak szeroko pojmowana refleksja humanistyczna. Witalność antyku widać u: filozofów, poetów, prawników, religioznawców, politologów etc.¹ Choć listę tę można wydłużać, to zdaje się, że i ta przytoczona powyżej pokazuje charakter omawianego zjawiska. Wydaje się bowiem, że obecności antyku próżno poszukiwać w świecie dynamicznie rozwijających się nauk ścisłych i technicznych. Nie znaczy to, że lekceważy się dorobek Talesa, Archimedesza czy Pitagorasa², lecz ich wielkie onegdaj osiągnięcia poznają

¹ Patrz np. P. Śpiewak, *Filozof i polityka. Uwagi o myśli Leo Straussa*, [w:] *Dziedzictwo greckie we współczesnej filozofii politycznej*, red. P. Kłoczowski, Kraków 2004, s. 20; M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Lublin 2013, passim.

² *Ibidem*.

dzisiaj... uczniowie szkoły podstawowej. Dynamicznie rozwijające się technika i kosmiczne technologie zawsze wydają się zwrócone ku przyszłości i szybko zapominają o swych teoretycznych korzeniach czy fundamentach.

Okazuje się jednak, że istnieją w tym pozornie zdehumanizowanym świecie specyficzne przestrzenie, w ramach których można dostrzec obecność i żywotność antyku. W niniejszym eseju została podjęta próba pokazania witalności, żywotności tej odległej epoki w obrębie szeroko pojmowanej techniki wojskowej (zasługującej na uwagę choćby z tego względu, że zwykle to badania nad nią były impulsem do rozwoju nauk i postępu technicznego³). Niewątpliwie obszar poszukiwania obecności antyku można określić mianem „nowożytniej i nowoczesnej kultury technicznej”. Z pewnością w jej ramach trudno o bezpośrednie nawiązywanie, np. do antycznej myśli technicznej, stanowiącej katalizator rozwoju ówczesnej wojskowości. Ryzykownym byłoby twierdzenie, że współcześni technicy i inżynierowie wojskowi wprost i wyłącznie inspirowani się uzbrojeniem wykorzystywanym na starożytnym polu walki. Chyba nikt już dzisiaj nie walczy mieczem, włócznią, nie używa czystej wody balistycznej i onagerów oraz nie nosi kolczej lub segmentowej zbroi. Chociaż ciągłe trwanie klasycznych konfliktów konwencjonalnych może nakazywać powrót i do takich właśnie klasycznych rozwiązań technicznych (jeżeli zależy to od konkretnej sytuacji potrzeb)⁴.

Nieco inaczej natomiast należy oceniać „siłę antyku” w obrębie taktyki i strategii. W akademiach wojskowych, m.in. amerykańskich, studiuje się obecnie, głęboko analizuje oraz „podniosło docenia” chociażby taktyki: Hannibala, Aleksandra Wielkiego czy innych wielkich wodzów starożytności⁵. Dość istotne znaczenie może mieć także kwestia organizacji wewnętrznej armii czy choćby problem kreowania morale żołnierzy⁶. Nawet jeśli ktokolwiek poszukuje w tych zagadnieniach inspiracji antycznych, to z różnych powodów nie ogłasza tego *urbi et orbi*. Warto zresztą pamiętać, że armia jest instytucją poniekąd uniwersalną, w obrębie której po wielokroć i zawsze pojawiają się identyczne rozwiązania. Jako określona, celowa wspólnota, której wszelkie cechy zewnętrzne i jej usytuowanie wewnętrzne w państwie podporządkowane są zdobywaniu konkretnych celów i wypełnianiu ponadczasowych zadań, np. terytorium czy obrony niepodległości. Działo się tak w każdej kolejnej epoce bez świadomości naśladowania czegokolwiek i kogokolwiek z przeszłości⁷.

³ J. Edward, *Our Ancient Heritage*, Dublin 1977, s. 30.

⁴ Przykładem może być używanie podczas I wojny światowej broni dosłownie przeniesionych z antyku na ówczesne pola bitew. Warto wspomnieć o francuskim miotaczu Sauterelle, który był rodzajem opartej na niezmiennych prawach fizyki balisty. Zob. G.E. Torrey, *Henri Mathias Berthelot. Soldier of France, Defender of Romania*, Paris 2001, p. 119.

⁵ Szerzej np. T.E. Griess, *The West Point Military History Series: Ancient and Medieval Warfare*, West Point 2000, p. 40.

⁶ Ze wspaniałej organizacji i dyscypliny słynęły niegdyś potężne rzymskie legiony. W dzisiejszym wewnętrznym ustrukturyzowaniu armii pobrzmiewać też może w jakiś sposób rzymski system nadawania stopni wojskowych. Wielu wodzów świata postantycznego ceniło sobie dyscyplinę wzorowaną na tej rzymskiej. Por. np. G. Parker, *The Cambridge History of Warfare*, Cambridge 2008, s. 46 i in.

⁷ Szerzej np. T.E. Griess, *op. cit.*, passim.

Z drugiej strony ciągle pojawiają się specyficzne, bardziej „bezpośrednie” formy przywoływania antyku w sferze nowoczesnej techniki wojskowej. Jeśli rzecz nie dotyczy greckiej czy rzymskiej techniki wojskowej (jako przedmiotu recepcji), to przywoływania antyku warto poszukiwać w sferze wykreowanej w tej odległej epoce i zaakceptowanej w postantycznej Europie sferze symboli. Wiele spośród nich nawiązuje do „świata” armii, budowanego przezeń imperium, wojny jako narzędzia, męstwa, odwagi, poświęcenia, siły, sprytu etc. jako propagowanych wartości. Takimi przykładami są chociażby nowożytny łuk triumfalny, np. łuk triumfalny w Paryżu wzniesiony na zlecenie Napoleona Bonaparte, który na myśl przywoła wielkość Cesarstwa Rzymskiego⁸. Podobnie rzecz wygląda jeśli chodzi o sposoby przedstawienia mocarstwa w kulturze popularnej, które przywodzą na myśl przede wszystkim Imperium Romanum⁹. To samo dotyczy pewnego wzorca wojowników przedstawianych choćby we współczesnej kinematografii. Ci współcześni ludzkość przypominają lub mają w pewien sposób „odtworzyć” bądź przedstawiać w sposób najogólniejszy rzymskich legionistów, barbarzyńców, gladiatorów czy – równie słynnych – hoplitów greckich¹⁰. Pełne symboli są również miejsca wielkich bitew i związanych z nimi postaci wielkich wodzów świata antycznego, jak chociażby znajdujący się we Francji obelisk wodza Galów Wercyngetoryksa¹¹. Sprawy te są jednak na ogół znane i stają się przedmiotem rosnącego zainteresowania zwłaszcza na gruncie kulturoznawstwa, socjologii czy turystyki historycznej.

Można jednak zauważyć, iż w tych wszystkich wojskowych tematach „receptyjnych” brakuje bezpośrednich odniesień do szeroko pojętych militariów, uzbrojenia, tytułowej techniki wojskowej.

Gwoli poszukiwania śladów obecności antyku w tej właśnie sferze w roli źródeł wykorzystane zostały specjalistyczne portale internetowe dotyczące uzbrojenia i obronności. Stało się to konieczne ze względu na brak aktualnych w treściach opracowań dotyczących najnowocześniejszych rodzajów uzbrojenia. Nie jest to co prawda regułą, ale na ogół sprawy te są objęte tajemnicą albo przynajmniej zasadą poufności. Dotyczy to jednak głównie techniki wojskowej XXI w. Więcej informacji „historycznych” w swej naturze znaleźć można natomiast w odniesieniu do XX stulecia. Korzystam zatem z wielu szczegółowych opracowań historycznych i wojskowych skupionych niemal wyłącznie na technicznych kwestiach uzbrojenia współczesnego¹².

⁸ M. Maciorowski, *Rok 1812: Wojna Światów. Napoleon rusza na Moskwę*, „Ale Historia Extra”, nr 1, listopad 2012, s. 91.

⁹ Takim przykładem jest np. sposób ukazania w piątej części „Skyrim” (gry komputerowej z serii „The Elder Scrolls”) Imperium Tamriel, który jest przedstawieniem antycznego mocarstwa z tą różnicą, że to pierwsze istnieje tylko w świecie fantazji. Obydwa imperia mają podobną historię, a nawet identyczną kulturę (np. styl architektoniczny), takie same systemy władzy czy organizację wojska (obydwa państwa posiadają pieczęć legionową). Zob. [Gra] *The Elder Scrolls V: Skyrim*, [w:] <https://www.gry-online.pl/S016.asp?ID=16020> [dostęp: 30 III 2018].

¹⁰ Przykładem już niejako klasycznym może być film pt. „Gladiator”. Zob. [Film] *Gladiator*, [w:] <https://www.filmweb.pl/Gladiator> [dostęp: 30 III 2018] w reżyserii Ridleya Scotta

¹¹ Patrz: <http://wmrokuhistorii.blogspot.com/2017/04/wercyngetoryks-wodz-wszystkich-wodzow.html> [dostęp: 2 IV 2018]. Takich pomników jest oczywiście dużo więcej – np. pod Termopilami, Salaminą, czy Maratonem. Zob. np. G. Bejor, *Ancient Greece Monuments Past and Present*, Atens 2015, p. 50.

¹² W niniejszej pracy zasadniczym problemem będzie zatem kwestia nazewnictwa i jego nawiązywania do

Okazuje się, iż współcześnie w kwestii wojskowości antyk w sposób jednoznaczny odciska swe ślady przede wszystkim w sferze nazewnictwa dzisiejszego uzbrojenia strzeleckiego, ekwipunku i oporządzenia osobistego żołnierza oraz szeroko pojętych pojazdów bojowych, tj.: czołgów, transporterów opancerzonych, dział samobieżnych, artylerii, bojowych wozów piechoty, samolotów myśliwskich i bombowych, samochodów pancernych i terenowych, śmigłowców, niszczycieli czołgów, bojowych wozów rozpoznawczych i wielu innych nowoczesnych „machin” wojennych.

Nazwy konkretnego uzbrojenia zazwyczaj nie są w pełni oficjalne i stanowią pochodną terminologii technicznej, tworzoną przez specjalistów-techników wojskowych czy też powoływanych do wdrożenia określonej technologii „zabijania” sztabów inżynierów dla prostej identyfikacji przedmiotów. Składając się z określonych symboli literowych lub liczbowych mogą ukrywać określone informacje – dane techniczne. Trudno też rozstrzygnąć, na jakim etapie tym skrótowcom zaczynają towarzyszyć lub nawet je zastępować konkretne nazwy własne. Być może w tej specyficznej onomastyce wojskowej jakąś rolę odgrywają decydujący o produkcji określonego sprzętu politycy lub sami wojskowi – praktycy, którzy eksploatując dany sprzęt, dostrzegają jego specyficzne cechy i w związku z nimi kreują nazewnictwo¹³. Niezależnie jednak od rozpoznania właściwej drogi tworzenia tej wojskowej onomastyki zawsze dostrzegać można w tych antycznych mianach ślady szacunku do starożytności i doceniania jej. Warto też zauważyć, że w większości uzbrojenie nawiązujące swoimi nazwami do antyku, jest głównie na wyposażeniu armii takich państw, jak: Wielka Brytania, Francja, Niemcy czy Stany Zjednoczone Ameryki, a więc głównie dotyczy się to świata zachodniego, kultuwującego tradycje świata Greków i Rzymian.

Przykładem nawiązania do powyższego jest np. czołg brytyjski „Centurion” (A41)¹⁴. Był to czołg używany od 1945 do 1962 r. Czołgi „Centurion” odegrały ważną rolę m.in. podczas: wojny koreańskiej, wojny sześciodniowej, wojny Jom Kippur czy też wojny Indii z Pakistanem w 1965 r. Skutecznie strzelały z odległości 2750 m. Wielkie znaczenie miały także doskonałe możliwości pokonywania stromych wzniesień. Ponadto Centuriony udowodniły swoją wartość pokonując w wielu bitwach czołgi produkcji radzieckiej IS-3, które uchodziły w swoim czasie za jedne z „lepszych”. Zdaniem wielu ekspertów militarnych „Centurion” uchodzi za jeden z najlepszych czołgów w historii uzbrojenia pancernego.

W tym kontekście ciekawa wydaje się nazwa czołgu. Centurion był w armii rzymskiej niższym oficera i dowódcą centurii – najmniejszej jednostki taktycznej legionu, inaczej setnik (początkowo centuria liczyła do 100 legionistów). Istotą powiązania czołgu Centurion z rzymskim dowódcą wydaje się przede wszystkim

epoki starożytnej w okresie od początku XX wieku przez I wojnę światową, II wojnę światową, Zimną Wojnę, aż po czasy obecne. Warto dodać, że esej ten ma charakter rekonesansu, rozpoznania zagadnienia, które wydaje się ważne także jako specyficzna forma recepcji antyku.

¹³ Pewne znaczenie może też mieć głos specjalistów od sprzedaży sprzętu wojskowego, a wobec tego nie należy też lekceważyć względów czysto marketingowych. Warto też przypomnieć podyktowane względami politycznymi powszechnie plebiscyty i konkursy na nazwy machin wojennych zob. nadanie polskiej nazwy dla samolotów F-16, [w:] <https://www.wprost.pl/kraj/96769/polskie-f-16-ochrzczone.html> [dostęp: 10 XI 2006].

¹⁴ B. Delf, *Images Of War Special. The Centurion Tank*, Barnsley 2012, p. 10.

to, że zarówno czołgi Centurion, jak i centurioni walczyli zwykle w pierwszej linii ataku, przewodzili, stanowili pierwszy człon uderzenia i przełamania¹⁵.

Pojazdem wojskowym nawiązującym do antyku jest m.in. Tetrarch Mk VII¹⁶, brytyjski lekki czołg rozpoznawczy będący w służbie podczas II wojny światowej i wykorzystywany do lat 50. XX wieku. Czołgi Tetrarch swą służbę w wojsku pełniły początkowo tylko jako sprzęt szkoleniowy. Jednak pierwszy raz użyto ich bojowo na Kaukazie przez sojuszniczą Armię Czerwoną (z kolei przez samą armię brytyjską podczas działań wojennych w Afryce Północnej w roku 1943). Używanie czołgów Tetrarch odbywało się z różnym skutkiem. Niemniej jednak spisały się one dobrze podczas zajmowania Madagaskaru w Operacji Ironclad. Nie sprawdziły się natomiast w walce w Afryce, gdzie zastąpione zostały przez samochody pancerne ze względu na niewydolny układ chłodzenia oraz nierzadkie problemy z napędem. Ze względu na niewielką wagę (do 7 ton), czołgi te służyły głównie w wojskach powietrznodesantowych do lat 50. XX w. Nie odniosły wielkich sukcesów militarnych i przez cały okres ich służby wyprodukowano jedynie od 140 do około 177 egzemplarzy.

Nazwa czołgu, jak się wydaje, nawiązuje do Rzymu antycznego, bo Tetrarchia była systemem rządów w Cesarstwie Rzymskim wprowadzonym przez cesarza Dioklecjana (będącym tetrarchą od 286 r.). System ten polegał na tym, że w państwie rzymskim władzę sprawowało równocześnie czterech władców. Byli to dwaj Augustowie i dwóch władców niższej rangi z tytułem Cezara¹⁷. Jeśli chodzi o związek czołgu Tetrarch z tetrarchią nie możemy powiedzieć zbyt dużo, gdyż mamy tu do czynienia z pojazdem wojskowym oraz dawnym systemem władzy.

We współczesnej wojskowości łatwo też znaleźć nawiązanie do herosa Achillesa¹⁸. Jego imię przybrał niszczyciel czołgów z okresu II wojny światowej, będący zmodyfikowaną wersją czołgu M10 Wolverine. Obok pojazdów z serii Archer był to jedyny używany – podczas II wojny światowej – przez Brytyjczyków niszczyciel czołgów poruszający się na podwoziu gąsienicowym. Uzbrojenie tego niszczyciela stanowiła silna 17-funtowa armata, która zastąpiła działo 3-calowe z poprzedniej konstrukcji amerykańskiego czołgu oraz 12,7 mm karabin maszynowy

¹⁵ S. Dando-Collins, *The Legions of Rome. The Definitive History of Every Imperial Roman Legion*, Sydney 2012, s. 41. Mniej istotny wydaje się fakt, że czołgi te, jak i antyczni rzymscy dowódcy, wyróżniali się od reszty wojsk unikalnym wyglądem. Centurionów identyfikowano po tym, że nosili hełmy, które posiadały poprzeczny grzebień z końskiego włosia na helmie, metalowych nagołennikach oraz mieczu po lewej stronie. Z kolei czołgi Centurion można rozpoznać po charakterystycznym pancerzu oraz armacie 77 mm. Kolejnym przykładem wykorzystania miana centurion jest ten z „obszaru” floty – nazwano tak bowiem okręt HMS Centurion. Był to pancernik przydzielony do 2 Eskadry Bojowe, zasłużony w słynnych bitwach (np. bitwa jutlandzka). Doprawdy nie wiadomo, jak racjonalizować pochodzenie tej nazwy okrętu, bo centurion rzymski kojarzy się zwykle z armią lądową. Łatwo jednak w wyobrażeniach na temat centurionów znaleźć takie ich cechy, które chciano dostrzegać także w tym brytyjskim okręcie. Na temat HMS Centurion. Zob. R. Jackson, *101 słynnych okrętów. Legendarne okręty wojenne od I wojny światowej do dzisiaj*, Warszawa 2015, s. 20.

¹⁶ D. Fletcher, *The Universal Tank. British Armour in the Second World War. Part 2*, London 1989, s. 98.

¹⁷ S. Corcoran, *The Empire of The Tetrarchs Imperial Pronouncements and Government AD 284–324*, Oxford 2012, s. 200.

¹⁸ W mitologii greckiej Achilles jako dziecko, gwoli uzyskania nieśmiertelności, został przez swą matkę Tetydę obmyty w wodach Styksu. Kontakt z wodą uniknęła jedynie jego pięta. Achilles zginął trafiony w stopę strzałą wypuszczoną przez Parysa. Szerzej: P. Grimal, *Mythology*, Oxford 2014, s. 194.

Browninga M2, zamontowany w tylnej części pojazdu. Zaletą tego pojazdu była też mobilność¹⁹.

Zbieżność nazw nie wydaje się przypadkowa, bo zarówno pojazd, jak i bohater grecki byli potężni i świetnie spisywali się w boju, jednak mieli swój słaby punkt. U herosa Achillesa była nim oczywiście słynna „pięta”, w czołgu natomiast – wyraźnie słabszy od wrogich niemieckich pojazdów pancerny²⁰.

Na wyposażeniu armii brytyjskiej w okresie II wojny światowej pozostawał również Centaur Mk VIII²¹. Był on rodzajem czołgu pościgowego, chwalonym w armii za szybkość i niską sylwetkę, co pozwalało mu na sprawne okrążanie wrogich czołgów (ponadto strzelał z dość silnego działa kalibru 75 mm). Obok czołgów Centurion i Crusader, czołg Centaur zaliczać wypada do bardziej udanych brytyjskich pojazdów pancernych. W mitologii greckiej występowało stworzenie nazywane centaurem. Był to pół człowiek-pół koń znany ze swej prędkości²². Pojazd ten, jak i mityczne centaury były szybkie, śmiertelnie niebezpieczne, „potworne” i bezlitosne dla swych przeciwników.

Gwoli cząstkowej reasumpcji zauważyć należy, że nawiązania do antyku w przypadku pojazdów pancernych, choć merytorycznie różne (od dowódców antycznych przez herosów po stworzenia mityczne), wydają się zawsze łączyć głównie z potęgą fizyczną, zdolną przełamać opór przeciwnika siłą. Ale też nie wolno bagatelizować szybkości i swego rodzaju sprytu – cech także kojarzonych z antycznymi postaciami – pierwowzorami.

Jednym z najsłynniejszych herosów antycznych był bez wątpienia kojarzony w antyku z wielką siłą i walecznością (choć roztropną, jakby przemyślaną odwagą), do tego stopnia, że w Rzymie nazywano go m.in. *Invictus* – Herkules²³. We współczesnej wojskowości niemal powszechnie znany jest natomiast samolot o nazwie Herkules (dokładnie: Lockheed Corporation C-130 Hercules²⁴). Jest amerykańskim, średnim, czterosilnikowym samolotem transportowym o napędzie turbośmigłowym. Jego spore rzeczywiste rozmiary (m.in.: powierzchnia nośna 162,1 m², wysokość 11,6 m oraz rozpiętość do 40,4 m) są adekwatne do siły jego udźwigu (masa wraz z udźwigiem wynosi aż 70 ton!). W związku z tym samolot, o którym mowa, potrafi przewozić wiele ciężkich i gabarytowo dużych ładunków. Pojazd ten potrzebuje pasa startowego i nawierzchni o długości 2286 m. Wydaje się, że kojarzenie samolotu Lockheed Corporation C-130 z antykiem opiera się na tym, że samolot i jego antyczny pierwowzór zdolni byli i są do wykonywania wielu wręcz „niemożliwych do realizacji zadań”.

Wspaniałym wodzem antycznego świata był bez wątpienia Gajusz Juliusz Cezar²⁵, wybitna jednostka nie tylko w dziedzinie wojskowości, ale także polityki, historii i literatury. We francuskim wojsku od lat służy samobieżna haubicoarmata

¹⁹ W.J. Gawrych, *British Tank Destroyer Achilles 17-PDR M10 S.P.*, London 2012, s. 35.

²⁰ J. Buckley, *British Armour in the Normandy Campaign*, Abingdon 2004, s. 171.

²¹ A. Zasięczny, *Czołgi II wojny światowej*, Warszawa 2009, s. 92.

²² E. Hamilton, *Mythology: Timeless Tales of Gods and Heroes*, Oxford 2015, s. 220.

²³ *Ibidem*, s. 220.

²⁴ M.J. Dougherty, *Nowoczesne uzbrojenie lotnicze: podwieszenia – taktyka – technika*, Warszawa 2015, s. 94.

²⁵ Zob. polskie biografie Juliusza Cezara np. A. Krawczuk, *Gajusz Juliusz Cezar*, Wrocław 1962, s. 20; J. Bocheński, *Boski Juliusz*, Warszawa 2009 s. 12; T. Zieliński, *Rzeczpospolita Rzymska*, Katowice 1989 s. 25.

(o potężnym dalekosiężnym kalibrze 155 mm) „Caesar” montowana na podwoziu samochodu ciężarowego. Ta maszyna wojenna zasłużyła się głównie na wojnie w Afganistanie i operacji „Serval” w Mali. Trudno rozstrzygać, co w istocie zdecydowało o takiej nazwie haubicy, ale jeśli inspiracją w istocie był rzymski wódz, to źródeł porównywania trzeba poszukiwać bodaj w najbardziej spektakularnych cechach obu: maszyny i postaci. Wydaje się, że może je łączyć (oczywiście różnie rozumiana) dalekosiężność – cecha dająca szanse rozstrzygnięcia kwestii natury raczej strategicznej niż taktycznej²⁶.

W mitologii Agamemnon, bohater „Iliady” Homera i tragedii „Agamemnon” Ajschylosa, był naczelnym wodzem morskiej wyprawy Greków pod Troję²⁷. Z charakteru tej wielkiej eskapady okrętów greckich wzięła się – jak sądzę – inspiracja dla współczesnego Agamemnona. Został nim bowiem okręt HMS (Her Majesty’s Ship) Agamemnon²⁸. To jeden z okrętów bojowych, pancernik brytyjskiej królewskiej marynarki wojennej, skonstruowany w 1908 r., a więc wtedy, gdy atencja, podziw i szacunek dla antyku były chyba dużo większe niż dzisiaj. Powstała seria tych okrętów, która zasłużyła się podczas I wojny światowej, zwłaszcza w kampanii frontowej przeciwko Imperium Osmańskiemu. Pancerniki te używane były do 1920 r., a następnie zastąpiono je bardziej udoskonalonymi okrętami²⁹.

Wybitnie morski wątek, wydaje się, że związany z tym żywiołem bardziej niż w mianie Agamemnon, pojawia się w nazwie Posejdon. Ten antyczny władca mórz i trzęsień ziemi należał do najpotężniejszych bóstw greckiego panteonu olimpijskiego, a jego morskość podkreślał wiązany z nim powszechnie atrybut: trójząb³⁰. Postać bóstwa pojawia w dzisiejszej onomastyce wojskowej. Posejdonem bowiem, a dokładniej Boeing P-8 Poseidon, został amerykański samolot rozpoznawczy i patrolowy bazowania lądowego. Jego zadania w amerykańskiej armii zostały zdefiniowane jako m.in.: zwalczanie, wykrywanie i ściganie wrogich okrętów podwodnych i nawodnych. Jego służba nie ogranicza się jednak wyłącznie do tych celów. Samolot ten ma także wiele innych zadań i służy np. do celów ratowniczych i dostarczania zaopatrzenia. Nie był on od razu samolotem *stricte* wojskowym. Jest zmilitaryzowaną wersją cywilnej maszyny pasażerskiej Boeinga 737, będącej popularną maszyną lotniczą być może na całym świecie. Pojazd ten, ze względu na swoją skuteczność oraz – wbrew pozorom – z powodu niezbyt wysokiej ceny, jest użytkowany także przez wiele państw tj.: Wielka Brytania, Norwegia, Indie, Nowa Zelandia i Australia (dodatkowo rynki zbytu otwierają się na kolejnych potencjalnych nabywców)³¹. Samolot Posejdon z mitycznym Posejdonem z pewnością łączy to, że „obaj” działają na morzu oraz są z nim bezpośrednio związane.

²⁶ Patrz: <https://www.army-technology.com/projects/caesar/> [dostęp: 30 III 2018].

²⁷ J. Parandowski, *op. cit.*, s. 173.

²⁸ D. Ross, *Najsłynniejsze okręty liniowe i pancerniki. Ilustrowana historia*, Warszawa 2016, s. 10.

²⁹ Niepotwierdzonym tropem, jeżeli chodzi o nazwę pancernika, może być fakt topograficznej zgodności miejsc walk obu „Agamemnonów”. Ten antyczny i ten XX-wieczny walczyli wszak na morzu w bliskości dzisiejszej Turcji. Jeśli zatem obaj byli symbolami cywilizacji Zachodu skonfliktowanej ze Wschodem, to analogie nasuwają się niemal same.

³⁰ J. Parandowski, *op. cit.*, s. 185.

³¹ R. Bonds, *The Illustrated Directory of Modern American Weapons*, New York 2014, s. 120.

Jednym z najlepszych przykładów – wynalazków (w kwestii ówczesnego pola bitwy) antycznej myśli wojennej jest bezapelacyjnie *gladius*, krótki miecz rzymskich legionistów. Występował on w różnych odmianach w zależności od pewnych celowych „serii produkcyjnych”, np. „gladius” – wzór moguncki, wzór pompejański etc. Był mieczem obosiecznym, przeznaczonym zarówno do klucia, jak i cięcia. Wielu historyków wojskowości uważa ten miecz za jeden z najlepszych w historii wojen³².

Nazwa „gladius” występuje we współczesnej wojskowości. Oto w dzisiejszej Bundeswehrze jest to system wyposażenia piechoty w ramach projektu „żołnierz przyszłości”. W niemieckiej armii system ten ma za zadanie zwiększyć nie tylko możliwości bojowe i sprawność samego użytkującego go żołnierza, ale przede wszystkim włączyć go bezpośrednio w mechanizm dowodzenia i kontroli. Dzięki niemu każdy żołnierz może na bieżąco dostawać informację na temat jego aktualnego położenia, a także sił sojuszniczych na polu bitwy. Jest to możliwe dzięki zainstalowanemu programowi GPS oraz nowoczesnemu, a wręcz futurystycznemu systemowi tzw. nawigacji inercyjnej. Dlatego też żołnierz korzystający z „Gladiusa” ma przewagę nad przeciwnikiem, bowiem jest informowany na bieżąco o aktualnej sytuacji podczas bitewnego starcia. System ten jest na tyle nowatorski, że pozwala on każdej dziesięcioosobowej drużynie piechoty niemieckiej stworzyć swoją własną „świadomość sytuacyjną”, co skutkuje zwiększaniem możliwości wymiany danych i uzgodnienia taktyki (to z kolei sprawia, że dowodzenie armią na polu bitwy z wykorzystaniem tego systemu jest znacznie ułatwione)³³. Być może nazwa wywodzi się stąd, że – podobnie jak miecz – jest elementem wyposażenia pojedynczego żołnierza. Jest to też symboliczny znak czasu, bo cecha współczesnego żołnierza nie jest wyposażenie wprost służące zabijaniu, likwidowaniu przeciwnika. Dzisiejszy „Gladius” nie zabija, ale jest tak samo skuteczny i decyduje o losach bitwy tak samo, jak miecze legionistów rzymskich.

Kolejnym przykładem żywotności antycznego dziedzictwa w wojskowości współczesnej jest np. Merkava³⁴. Nazwa rydwan nie odnosi się jednak do kultury Grecji lub Rzymu, lecz do tradycji izraelskiej. Istnieją dowody, że armie władców starożytnego Izraela korzystały z rydwanów³⁵.

Merkava, podstawowy czołg armii izraelskiej zaprojektowany w 1974 r., niemalże do chwili obecnej jest podstawowym i zarazem jednym z najlepszych izraelskich czołgów. Pojazdów tych używano jako siły wsparcia podczas izraelskiej inwazji na Liban w 1982 r., a także podczas walk w Bejrucie oraz w licznych wojnach z otaczającymi Izrael sąsiednimi państwami arabskimi (oraz do tłumienia powstań palestyńskich). Czołgi Merkava mają dość nietypowy układ konstrukcyjny, będący efektem ustaleń dokonywanych podczas jego projektowaniu i w czasie

³² Z. Żygulski, *Broń starożytna – Grecja, Rzym, Galia, Germania*, Warszawa 1998, s. 93. Posiadał obosieczną żelazną głownię z ością poprowadzoną przez środek, z ostro zarysowanym sztychem. Zwykle *gladius* miał głownię długą na około 50 cm i ok 7 cm szeroką. Był bronią groźną i wymagającą dobrego wyszkolenia żołnierzy. Przykład owo w 246 r. p.n.e. armia rzymska wprowadziła standardowy trening do walki gladiusami.

³³ Patrz: <https://www.defence24.pl/gladius-wchodzi-do-niemieckiej-armii> [dostęp: 30 III 2018].

³⁴ M. Gelbart, *Merkava: A History of Israel's Main Battle Tank*, Oxford 2018, s. 77.

³⁵ C.K. Ogden, *The History of Civilization Israel*, Oxford 2004, s. 20

późniejszych licznych modyfikacji. Ze względu na to, że najbardziej narażoną częścią na ostrzał tego czołgu jest przód, zastosowano nietypowy układ konstrukcyjny, będący efektem położenia przy jego projektowaniu i późniejszych ulepszeniach. Czołg jest wyposażony we wbudowane systemy: dowodzenia, wystrzeliwania granatów, antypożarowy i ewakuacyjny. Merkawy szybko udowodniły swoją wartość bojową, gdyż z łatwością niszczyły czołgi T-72, T-55 i T-54, w które wyposażane były armie wrogich państw arabskich. Warto dodać, że czołg Merkava jest zaliczany przez dzisiejszych ekspertów do wąskiej grupy najlepszych czołgów świata (obok np.: amerykańskiego M1 Abrams, niemieckiego Leopard 2 czy rosyjskiego T-90).

W świecie starożytnym rydwan (hebr. merkava) był świetnym, szybkim i sprawnym, ciągniętym przez konie pojazdem bojowym. Niezależnie od ich faktycznego zadania i roli na polu bitwy (atakowanie wroga z użyciem siedzących na nim łuczników, procarzy czy oszczepników, czy też wyłącznie podwożenie wojowników na pole bitwy) używano go prawie wszędzie. Rydwany posiadali m.in.: Persowie, Egipcjanie, Asyryjczycy, Babilończycy, Chińczycy, Sumerowie, Grecy, Rzymianie, Celtowie, Brytowie, Hindusi, Partowie, Macedończycy i inne nacje świata starożytnego. Oczywiście skuteczność i sława rydwanów minęła w wyniku dalszego rozwoju wojskowości i w następnych wiekach starożytności. Aż do jej końca i jeszcze w części wczesnego średniowiecza wyścigi rydwanów pozostawały jako rodzaj militarnego sportu.³⁶ W powszechnym mniemaniu rydwany niemal zawsze uchodziły za rodzaj „prymitywnej” broni pancernej/pojazdów bojowych i – jak się wydaje – z tego powodu izraelskie czołgi zostały Merkavami.

Odniesień do antyku w dzisiejszej wojskowości nie zabrakło również w wojsku polskim. Idealnym tego przykładem jest wojskowy System Zarządzania Walką SZW BMS „Hektor”³⁷. Co łączy mitycznego Hektora z tym systemem obronnym?³⁸ Mianowicie, „obydwaj” pełnią przede wszystkim funkcje obronne. System Zarządzania Walką daje głównie możliwości obronne. Hektor był herosem, który do ostatniej kropli krwi bronił Troi przed Achillesem, a nie był napastnikiem, agresorem. System Zarządzania Walką SZW BMS Hektor firmy KenBIT jest przeznaczony do stosowania od pojedynczego żołnierza do szczebla batalionu, a po zastosowaniu odpowiednich środków transmisyjnych także do wyższych szczebli dowodzenia³⁹.

³⁶ A. Cotterell, *Chariot: The Astonishing Rise and Fall of the World's First War Machine*, London 2005, s. 30.

³⁷ Patrz: <https://www.defence24.pl/system-zaradzania-walka-bms-hektor> [dostęp 30 IV 2018].

³⁸ J. Parandowski, *op. cit.*, s. 176.

³⁹ BMS Hektor obejmuje: oprogramowanie Systemu Zarządzania Walką klasy BMS w wersjach na terminale pokładowym oraz osobiste terminale komputerowe/PDA pojedynczego żołnierza, infrastrukturę teleinformatyczną – zestaw pokładowych urządzeń teleinformatycznych zapewniających działanie systemu na pojazdach (np. KTO ROSOMAK). Oprogramowanie i urządzenia systemu BMS Hektor zapewniają współpracę z urządzeniami nawigacji pokładowej oraz wieloma środkami transmisyjnymi, tj.: szerokopasmowe radiostacje IP oraz radiostacje osobiste IP, wąskopasmowe radiostacje pokładowe KF i UKF oraz taktyczne terminale satelitarne. Infrastruktura teleinformatyczna SZW BMS Hektor posiada możliwość instalacji na pojazdach, m.in. na Kołowym Transporterze Opancerzonym ROSOMAK. System Zarządzania Walką BMS Hektor firmy KenBIT współpracuje z elementami polowego systemu teleinformatycznego eksploatowanymi w SZ RP: Cyfrowym Systemem Łączności Radioliniowo-Przewodowej ZT STORCZYK 2000, ZWT KTSAwP3 JAŚMIN, PPTS (Przenośno-Przewoźny Terminal Satelitarny) FIKUS.

Dokonując podsumowania rozważań opartych na analizie kilku ledwie przypadków obecności dziedzictwo antyku we współczesnej onomastyce wojskowości stwierdzić należy, że pojawia się ono relatywnie często (częściej niż miana przywoływane np. z epoki średniowiecza). Niezależnie od tego, w jaki sposób powstają te nawiązujące do antyku nazwy, to zawsze stanowią one przejaw szacunku wobec antyku. Poprzez nieprzypadkowy ich wybór docenia się typowy dla antyku system wartości – siłę i moc fizyczną połączoną w przymiotami ducha, odwagą, walecznością i poświęceniem. Największy szacunek wobec tych wartości można zauważyć w państwach zachodnich (np. w: Wielkiej Brytanii czy Niemczech), stanowiących dawne ziemie Imperium Rzymskiego. Trudno się temu dziwić – przecież ani armia chińska, ani japońska nie nazywają swoich okrętów imieniem Agamemnon, a czołgów „centurionami”.

Niniejszy artykuł jest wstępem do szerszych i dalszych rozważań, które mogą w sposób bardziej przekonujący potwierdzić powyższe wnioski. Dziedzictwo antyczne we współczesnej wojskowości objawia się bowiem wielokrotnie nie tylko w nazwach sprzętu, uzbrojenia i pojazdów, ale także występuje m.in. w: nazewnictwie jednostek wojskowych, poszczególnych dywizji. Najlepszym tego przykładem jest choćby dywizja armii włoskiej z okresu I wojny światowej: 131 Dywizja Pancerna Centauro⁴⁰. Warto przybliżyć „antyczne” korzenie jej nazwy i poszerzyć tym samym materiał dowodowy w zakresie specyficznej recepcji antyku w obrębie nowożytnej wojskowości.

Bibliografia

OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Beard M.W., Henderson J.G.W., *Kultura Antyczna*, tł. G. Muszyński, Warszawa 1997.
 Bejor G., *Ancient Greece Monuments Past and Present*, Atens 2015.
 Bocheński J., *Boski Juliusz*, Warszawa 2009.
 Bonds R., *The Illustrated Directory of Modern American Weapons*, New York 2014.
 Bosworth R.J.B., *Mussolini's Italy: Life Under the Fascist Dictatorship, 1915–1945*, New York 2015.
 Buckley J., *British Armour in the Normandy Campaign*, Abingdon 2004.
 Cary M., Scullard H.H., *Dzieje Rzymu. Od czasów najdawniejszych do Konstantyna*, t. II, przeł. J. Schwakopf, Warszawa 2001.

⁴⁰ Na pierwszy rzut oka Dywizja Centauro kojarzy się z mitycznym stworzeniem Centaurem, co ma jednak cechy wspólne, np. szybkość: centaur był istotą dynamiczną, z kolei dywizja była niedościgną w rozrzuconiu na pole bitwy. Dywizja ta była pancernym oddziałem włoskiej armii podczas II wojny światowej. Powstała w lutym 1939 r. jako efekt modernizacji I Brygady Pancernej. Oddział ten uczestniczył w operacjach w Albanii, Grecji, Jugosławii, Afryce Północnej oraz obronie terytorium Włoch przed siłami państw aliantów zachodnich. Problem szybkości również okazuje się tutaj dominującą kwestią, bowiem jeśli chodzi o dywizję, była ona wyposażona w tankietki, będące szybkimi i lekkimi pojazdami. Po wszelkich doświadczeniach oraz ostatnich walkach w ostatnich dniach II wojny światowej, czyli w Afryce i Włoszech, jej zestawienie uzbrojenia było oparte na regule: trzy czołgi, trzy oddziały batalionowe piechoty połączone z dużym pułkiem artylerii, w skład którego wchodziły zwykle dwa małe bataliony złożone z dział samobieżnych i jeden batalion przeciwlotniczy, a także zwiadowcy i batalion inżynierski. Dywizja ta była znana przede wszystkim z kilku akcji w Tunezji, gdzie udało jej się pokonać kilka oddziałów amerykańskich podczas bitwy o przełęcz Kasserine. Dywizja Centaur działała jeszcze po wojnie niemalże aż do 1986 r. Zob. J.J. Timothy Sweet, *Iron Arm: The Mechanization of Mussolini's Army, 1920–40* (Stackpole Military History Series), London 2006, p. 100.

- Corcoran S., *The Empire of The Tetrarchs Imperial Pronouncements and Government AD 284–324*, Oxford 2012.
- Cotterell A., *Chariot: The Astounding Rise and Fall of the World's First War Machine*, London 2005.
- Dando-Collins S., *The Legions of Rome: The Definitive History of Every Imperial Roman Legion*, Sydney 2012.
- Delf B., *Images Of War Special The Centurion Tank*, Barnsley 2012.
- Dinan D., *Europe Recast: A History of European Union*, The European Union Series, London 2014.
- Dougherty M.J., *Nowoczesne uzbrojenie lotnicze: podwieszenia – taktyka – technika*, Warszawa 2015.
- Dziedzictwo greckie we współczesnej filozofii politycznej*, pod red. P. Kłoczowskiego, Kraków 2004.
- Edward J., *Our Ancient Heritage*, Dublin 1977.
- Fletcher D., *The Universal Tank. British Armour in the Second World War. Part 2*, London 1989.
- Gajus Swetoniusz Trankwillus, *Żywoty cesarów*, Warszawa 1987.
- Gawrych W.J., *British Tank Destroyer Achilles 17-PDR M10 S.P.*, London 2012.
- Gelbart M., *Merkava: A History of Israel's Main Battle Tank*, Oxford 2018.
- Grimal P., *Mythology*, Oxford 2014.
- Hamilton E., *Mythology: Timless Tales of Gods and Heroes*, Oxford 2015.
- Haskew M.E., *Najsłynniejsze czołgi świata. Ilustrowana historia*, 2016.
- Jackson R., *101 słynnych okrętów. Legendarne okręty wojennej od I wojny światowej do dzisiaj*, 2015.
- Kefala E., *Peripheral (Post) Modernity*, Peter Lang Inc., Athens 2007.
- Krawczuk A., *Gajusz Juliusz Cezar*, Wrocław 1962.
- Morgan I. W., *Reagan: American Icon*, New York 2016.
- Ogden C.K., *The History of Civilization Israel*, Oxford 2004.
- Parandowski J., *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Warszawa 2006.
- Parker G., *The Cambridge History of Warfare*, Cambridge 2008.
- Ross D., *Najsłynniejsze okręty liniowe i pancerniki. Ilustrowana historia*, Warszawa 2016.
- Sime J., *History of Germany*, London 2015.
- Sweet J.J.T., *Iron Arm: The Mechanization of Mussolini's Army, 1920–40* (Stackpole Military History Series), London 2006.
- The Royal Engineers Journal*, Institution of Royal Engineers, Gillingham 1925.
- The West Point Military History Series: Ancient and Medieval Warfare*, ed. T. E. Griess, West Point 2000.
- Torrey G.E., *Henri Mathias Berthelot. Soldier of France, Defender of Romania*, Paris 2001.
- Zasieczny A., *Czołgi II wojny światowej*, Warszawa 2009.
- Zieliński T., *Rzeczpospolita Rzymska*, Katowice 1989.
- Żygulski Z., *Broń starożytna – Grecja, Rzym, Galia, Germania*, Warszawa 1998.

ARTYKUŁY NAUKOWE

- Śpiewak P., *Filozof i polityka. Uwagi o myśli Leo Straussa*, [w:] *Dziedzictwo greckie we współczesnej filozofii politycznej*, red. P. Kłoczowski, Kraków 2004.

PUBLICYSTYKA

- Maciorowski M., *Rok 1812: Wojna Światów. Napoleon rusza na Moskwę*, „Ale Historia Extra”, nr 1, listopad 2012.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Domy budowane według greckiego stylu*, [w:] <https://www.27thscvi.org/ancient-greek-house-plans/ancient-greek-house-plans-modern-greek-house-design-modern-greek-themed-bungalow-houses-by/>
- [Film] *Gladiator*, [w:] <https://www.filmweb.pl/Gladiator>
- [Gra] *The Elder Scrolls V: Skyrim*, [w:] <https://www.gry-online.pl/S016.asp?ID=16020>
- www.army-technology.com oraz *Haubica Caesar*, [w:] www.army-technology.com/projects/caesar/
- www.defence24.pl, System Wojskowy Gladius i System Zarządzania walką BMS Hektor, [w:] <https://www.defence24.pl/gladius-wchodzi-do-niemieckiej-armii>,
- www.defence24.pl/system-zarzadzania-walka-bms-hektor
- wmorkuhistorii.blogspotpot.com* o *Wercyngetoryksie*, [w:] <http://wmorkuhistorii.blogspot.com/2017/04/wercyngetoryks-wodz-wszystkich-wodzow.html>
- <https://www.wprost.pl/kraj/96769/polskie-f-16-ochrzczone.html>



Heritage of Antiquity in Modern Military

The legacy of antiquity in modern military technology is also an important but also difficult subject, which so far has never been taken seriously in the sphere of the scientific domain. And this is important because after all the military has changed like a kaleidoscope and you can not omit such an important antiquity for her, which has left its unparalleled heritage with its magnitude. Is antiquity important in this area? Does today's military respect and share the influence of antiquity? In spite of so many age changes, can we still find some classic weapons? Can we talk about antiquity at all in our time? One of the questions remains: what did antiquity leave us? So, what is the legacy of antiquity in modern military?

Keywords: army, armament, heritage, antique, tradition, technique, military